

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 11 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 1057/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie IV w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 50.000 zł podwyższa do kwoty 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych), a datę 12.11.2013 r. zastępuje datą 2.06.2012 r.;

- w punkcie VI w ten sposób, że kwotę 9.150,71 zł zastępuje kwotą 10.650,71 zł (dziesięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych 71/100);

- w punkcie VII w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata W. M. kwotę 3.496,96 zł (trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt sześć złotych 96/100) w tym 621 zł podatku VAT,

tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Teresa Rak SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik

I ACa 1197/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 r, sygn. akt I C 1057/13, Sąd Okręgowy w Tarnowie w sprawie z powództwa D. J. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę i ustalenie: I/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 50 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 12.11.2013 r. do dnia zapłaty; II/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda, tytułem odszkodowania kwotę 22 094,07 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 13 814,07 zł od dnia 12.11.2013 r do dnia zapłaty, 8 280 zł od dnia 05.05.2015 r. do dnia zapłaty; III/ ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za szkody mogące powstać w przyszłości w wyniku zdarzenia z dnia 28.03.2011 r.; IV/ w pozostałym zakresie powództwo oddalił; V/ zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata W. M. kwotę 4 955 zł tytułem kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu; V/ nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 9 150,71 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania; VI/ zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 105 zł, tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił – między innymi – co następuje.

W dniu 28 marca 2011 r. w miejscowości G. powiatu (...) miał miejsce wypadek samochodowy, w wyniku którego poszkodowany został powód. Sprawcą zdarzenia był S. W., który kierując samochodem ciężarowym marki M. (...), na skutek przekroczenia dozwolonej prędkości, najechał na tył skręcającego w lewo samochodu osobowego marki P. prowadzonego przez powoda. W wyniku wypadku nastąpiło przemieszczenie samochodu marki P. na przeciwległy pas ruchu, gdzie doszło do kolejnego zderzenia z ciągnikiem siodłowym marki (...). W wyniku wypadku oprócz powoda poważne obrażenia odniósł jeden z pasażerów, drugi w wyniku doznanych urazów zmarł. Pojazd sprawcy zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

W wyniku powyższej opisanego zdarzenia powód doznał obrażeń ciała, stracił przytomność i został przewieziony karetką pogotowia do Szpitala (...) w B.. U powoda zdiagnozowano znaczące wielomiejscowe obrażenia układu kostnow stawowego i narządu ruchu:

- niestabilne, wieloodłamowe złamanie kręgu L4 z przemieszczeniem powodującym stenozę kanału kręgowego, ale bez powikłań neurologicznych,
- złamanie trzonu kręgu L3 bez przemieszczeń,
- złamanie otwarte przynasady dalszej kości podudzia prawego,
- rozległe stłuczenie skóry podudzia prawego,
- ogólne potłuczenia.

Powód następnego dnia po wypadku został przewieziony na Oddział (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie po wykonaniu diagnostyki w niezbędnym zakresie – badań obrazowych, laboratoryjnych i konsultacji specjalistycznych, w trzeciej dobie po wypadku – tj. dnia 31 marca 2011 roku – przeszedł zabieg operacyjny kręgosłupa polegający na stabilizacji L3-L5 z użyciem śrub transpedikularnych. Stan pacjenta po zabiegu był prawidłowy, nie wystąpiły żadne powikłania. Ze względu na konieczność wygojenia tkanek miękkich podudzia, zespolenie złamania kości piszczelowej odroczone o sześć tygodni. Pozwoliło to w sposób znaczący zmniejszyć ryzyko powikłań infekcyjnych z możliwymi zaburzeniami zrostu. W okresie oczekiwania na operację powód leżał unieruchomiony, gdyż jego prawą kończynę

dolną umieszczono na wyciągu ostrym za guz piętowy prawy. W tym czasie wymagał stałej opieki i pomocy personelu medycznego w zaspokajaniu szeregu podstawowych czynności życiowych.

W dniu 18 maja 2011 roku u powoda wykonano zabieg operacyjny zespolenia repozyycji otwartej i zespolenia złamania nasady dalszej kości piszczeli płytą przykostną. Po zabiegu kończynę unieruchomiono za pomocą szyny gipsowej. Dalszy pobyt pacjenta w szpitalu w K. przebiegał w sposób niepowikłany. Rany pooperacyjne goiły się prawidłowo, bez cech odczynu zapalnego. Podczas hospitalizacji powód był rehabilitowany, stopniowo go uruchamiano i pionizowano. Powód zaczął w niewielkim zakresie poruszać się za pomocą kul łokciowych, miał jednak bezwzględny zakaz obciążania operowanej kończyny. Powoda zaopatrzone również w gorset ortopedyczny J.'a, z którego korzystał przez kolejne kilka miesięcy przy chodzeniu i pionizacji. Powoda wypisano ze szpitala w K. w dniu 30 maja 2011 roku.

Po powrocie do domu powód przez okres około trzech miesięcy przez większość czasu przebywał w pozycji leżącej. Następnie zaczął poruszać się przy pomocy chodzika, ale bez obciążania nogi. Zgodnie z zaleceniami poszpitalnymi rozpoczął również leczenie w Poradni Ortopedii i N. Szpitala (...) w K. oraz kontynuował ćwiczenia rehabilitacyjne. W trakcie, gdy powód leżał w Szpitalu w K. pojawiły się u niego odleżyny na pięcie i plecach, które leczył w ww. poradni. W dniu 29 września 2011 roku zdjęto powodowi szynę gipsową ze złamanej nogi. Jednak dopiero od 8 listopada 2011 r. w ramach zleconej rehabilitacji zezwolono na częściowe obciążenie kończyny. Powód odbywał leczenie i kontrole w Szpitalu im. (...) w K. do marca 2012 roku.

Od 24 stycznia 2012 roku do dnia 5 marca 2012 roku powód przebywał w Zespole (...) w B. celem leczenia usprawniającego i dziennej rehabilitacji. Po wykonaniu badań zdiagnozowano u niego wrastanie paznokcia palucha prawego z obrzękiem i odczynem zapalnym wału paznokciowego i w dniu 26 stycznia 2012 roku wykonano u powoda operację chirurgicznego usunięcia paznokcia palucha stopy prawej sposobem Q.. Powód konsultowany przez ortopedę uzyskał w lutym 2012 roku zgodę na pełne obciążanie kończyny dolnej prawej. W wyniku rehabilitacji szpitalnej u powoda uzyskano wzmocnienie siły mięśni kończyny dolnej prawej oraz zwiększył się zakres ruchów w stawie skokowym prawym. Nadal utrzymywało się osłabienie siły mięśni prostowników palców stopy. Po opuszczeniu szpitala w B. powód przy użyciu kul łokciowych, poruszał się samodzielnie po terenie równym i po schodach.

Następnie powód w dniach od 4 maja do 27 maja 2012 roku odbył rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS w (...), podczas której zastosowano leczenie: rehabilitację leczniczą- kinezyterapię, ćwiczenia w basenie, fizykoterapię, zabiegi ciepłolecznice, krioterapię, elektroterapię, zabiegi światłolecznice, hydroterapię, pole magnetyczne, ultradźwięki, masaż. Powód opuścił sanatorium poruszając się o kulach, ale dzięki rehabilitacji mógł poruszać się bez gorsetu ortopedycznego. Drugi raz w sanatorium w I. powód przebywał w styczniu 2013 roku.

Wiosną 2013 roku powód zaczął poruszać się bez używania kuli. Nadal jednak odczuwał ból nogi i musiał uważać przy chodzeniu. Powód zgłaszał się na kontrole lekarskie do Gminnego Ośrodka (...) w R.. Ponadto w celu poprawy kondycji fizycznej korzystał z basenu oraz siłowni. W dniu 5 września 2013 roku przyjęto powoda do Szpitala (...) w K. i przeprowadzono planowy zabieg operacyjny polegający na usunięciu materiału zespalającego z podudzia prawego. Powoda wypisano do domu w dniu 8 września 2013 roku.

Obrażenia ciała jakich doznał powód były powodem znaczących dolegliwości bólowych, wymagających ukierunkowanej farmakoterapii. Przez pierwsze miesiące po wypadku powód odczuwał duży ból zarówno w nodze jak i kręgosłupie, praktycznie nie mógł się poruszać, nawet na łóżku. Znaczącą uciążliwością, połączoną z odczuciem bólu i dyskomfortu, była konieczność kilkutygodniowego unieruchomienia w pozycji leżącej z wyciągiem bezpośrednim za guz kości piętowej – podczas pobytu w Szpitalu w K. w 2011 roku. Po wyjściu ze Szpitala w K. powód nadal odczuwał ból – szczególnie w nodze. Po rehabilitacji na Oddziale(...)w B. w styczniu 2012 roku zakres bólu znacznie się zmniejszył. Powód po przebytych leczeniu i rehabilitacji, obecnie chodzi normalnie, nie utyka. Aktualnie powód czasami odczuwa ból kręgosłupa i prawej nogi, w szczególności pod koniec dnia lub po długim chodzeniu. Powód czuje promieniowanie od kręgosłupa w kierunku prawej nogi. Z tego względu powód od lutego i kwietnia 2015 roku korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych. Kolejne zabiegi ma zaplanowane od 8 września 2015 roku.

Na ciele powoda widoczne są blizny powypadkowe. W linii kręgosłupa lędźwiowego pionowo przebiega wygojona, niebolesna, blizna po dojsciu operacyjnym długości ok. 11 cm. Na tylnej powierzchni podudzia prawego, w dole podkolanowym powód ma owalną bliznę o średnicy ok. 6 cm, po wygojonej odleżynie i podobną bliznę po wygojonej odleżynie na pięcie. Na wewnętrznej powierzchni podudzia powoda przebiega łukowata blizna długości ok. 13 cm po dojsciu chirurgicznym. Ponadto na nodze w okolicy nadkostkowej pozostała powodowi blizna o średnicy ok. 7 cm. i w okolicy kości łódkowatej blizna o średnicy ok. 3 cm.

Z ortopedycznego punktu widzenia leczenie powoda zostało zakończone i uzyskano dobry wynik czynnościowy leczenia. Powód odzyskał ogólny stopień sprawności, prawidłową siłę mięśniową, występuje u niego niewielki deficyt ruchomości czynnej stawu skokowo-goleniowego prawego.

U powoda w leczeniu operacyjnym złamania kości piszczelowej odtworzono jej oś i długość, stwarzając anatomicznie korzystne warunki do uzyskania zrostu, który uzyskano. U powoda nie leczono operacyjnie niskiego złamania kości strzałkowej. Zrosło się ono z niewielkim przemieszczeniem, co może być powodem przeciążeniowych dolegliwości bólowych stawu skokowo-goleniowego oraz zmniejszenia wydolności dynamicznej tego stawu w odniesieniu do intensywnej aktywności sportowej.

Następstwem urazu kręgosłupa jakiego doznał powód, jest zaburzenie naturalnej biomechaniki kręgosłupa z przeciążeniem segmentów sąsiadujących ze złamaniem. Może to być powodem dolegliwości bólowych kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego spowodowanych przeciążeniami dynamicznymi i statycznymi szkieletu osiowego. Prowadzi to do ograniczenia zdolności powoda do pracy wymagającej pochylania się i rotacji tułowia oraz podnoszenia ciężkich przedmiotów z podłoża. Powód ma ograniczoną zdolność do wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami zawodowymi –kucharza.

Ogólnie rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre. Złamanie kości piszczelowej nie było złamaniem stawowym i nie należy się spodziewać pourazowych zmian zwyrodnieniowych stawu skokowo-goleniowego. Jednak skutki urazu kręgosłupa (deficyt jego ruchomości i przeciążenie niektórych segmentów) sprzyjają rozwojowi zmian zwyrodnieniowych stawów i krążków między kręgowych ze wszystkimi tego następstwami.

Po wypadku komunikacyjnym stan psychiczny powoda uległ pogorszeniu. Powód miał problemy ze snem, stał się nerwowy, szybko się irytuje. W związku z tym przyjmował leki uspokajające. Zdenerwowanie powoda wynikało z tego, że powód nie potrafił odnaleźć się w nowej sytuacji. Częste wizyty u lekarzy oraz w urzędach – związane z rentą i odszkodowaniem, wywoływały u powoda obniżenie nastroju i negatywne emocje. Ponadto powód czuł się samotny, całymi dniami przebywał w domu, został pozbawiony aktywności sportowej – m.in. grania w piłkę nożną z kolegami, jeżdżenia na nartach, jazdy na rowerze. Do dnia dzisiejszego nie jest w stanie pomagać rodzicom w pracach w gospodarstwie rolnym, a czynił to przed wypadkiem. Powód jest obecnie zaręczony, martwi go jednak czy będzie w stanie utrzymać rodzinę, którą planuje założyć. Powód nie potrafi sobie poradzić także z utratą możliwości wykonywania wyuczonego zawodu kucharza. Lubił swoją pracę i chciał rozwijać się w tym kierunku. Rozdrażnienie występujące u powoda wynika również z tego, że nie ma pomysłu na przekwalifikowanie zawodowe. Pomimo czasu, który upłynął, nie potrafi przystosować się do nowej sytuacji, nie wie co zrobić obecnie ze swoim życiem, czuje się zagubiony i bezradny. Występuje u niego apatia oraz obojętność. Na poczucie bezradności i bezsensu życia u powoda wpływa to, że w młodym wieku doznał poważnych ograniczeń zdrowotnych. Powód przeżywa także, iż w wypadku stracił życie jego bliski kolega. Wyniki badań psychologicznych wskazują, że u powoda występuje umiarkowana depresja. Zaburzenia w postaci podenerwowania, rozdrażnienia, obniżonego nastroju oraz poczucia obniżenia własnej skuteczności świadczą o występowaniu u powoda utrwalonej nerwicy. W związku z doświadczanymi stanami przygnębienia oraz narastającego rozdrażnienia powód korzystał z pomocy psychologa do końca 2014 roku.

Po zakończeniu pierwszej hospitalizacji powód wymagał częściowej pomocy innych osób w realizacji podstawowych czynności życiowych. Pełna sprawność nóg sprzyjała możliwości samoobsługi, ale kilkumiesięczny zakaz obciążania operowanej kończyny oraz konieczność korzystania z gorsetu ortopedycznego ograniczały w sposób istotny mobilność powoda. Powód wymagał pomocy częściowej przez 4 do 5 godzin dziennie przez okres około 6 miesięcy po zakończeniu

pierwszej hospitalizacji. Powód zamieszkuje z rodzicami, siostrą, dziadkiem i babcią. Wszyscy domownicy w okresie powypadkowym świadczyli powodowi pomoc w niezbędnym zakresie, m.in. pomagali w czynnościach higienicznych, załatwianiu potrzeb fizjologicznych, przygotowywali i podawali posiłki.

Na skutek obrażeń odniesionych w wypadku powód doznał uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 50 %, w tym:

- 8% na podstawie pkt. 10a załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 18.12.2002 r. (Dz. U. Nr. 234, poz. 1974), obejmującego zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów i wypadków w których nie doszło do trwałych uszkodzeń OUN – utrwalone nerwice,
- 20% na podstawie pkt. 94 c ww. załącznika, obejmującego urazowe zespoły korzonkowe, bólowe, ruchowe, czuciowe lub mieszane lędźwiowo-krzyżowe – w zależności od stopnia,
- 15% na podstawie pkt. 158a ww. załącznika, obejmującego złamanie kości podudzia w zależności od zniekształcenia, przemieszczenia, powikłań wtórnych, zmian troficznych i czynnościowych kończyn,
- 5% na podstawie pkt. 160 ww. załącznika, obejmującego uszkodzenia tkanek miękkich podudzia, uszkodzenia ścięgna A. i innych ścięgien w zależności od rozległości uszkodzenia, zaburzeń czynnościowych i zniekształceń stopy,
- 2% na podstawie pkt. 169 ww. załącznika, obejmującego inne uszkodzenia stopy pozostawiające zmiany bliznowate i zniekształcające w zależności od stopnia upośledzenia czynności.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 6 września 2011 r. powód został uznany za niezdolnego do pracy i od dnia 27 września 2011 roku do dnia 20 września 2012 roku. Kolejnymi orzeczeniami uznano powoda za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 31.10.2013 r. Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 17 grudnia 2013 roku orzekła, że powód nie jest niezdolny do pracy. Powód złożył odwołanie od powyższej decyzji do Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnowie, które zostało oddalone. opinii biegłego ortopedy i neurologa powołanych w tej sprawie, wynika, iż występujące u powoda ograniczenie ruchomości w układzie ruchu upośledzają funkcję narządu ruchu, ale nie w takim stopniu, który uzasadniałby orzeczenie niezdolności do pracy. Orzeczeniami (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w B. z dnia 25 kwietnia 2013 roku i 24 czerwca 2014 roku zaliczano powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności od 2011 r. do 02.04.2016 roku.

W 2012 roku powód podjął naukę w Niepublicznym Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w systemie wieczorowym. Na zajęcia uczęszczał dwa razy w tygodniu. Powód zdecydował się na podjęcie edukacji, gdyż mógł uczestniczyć w zajęciach razem ze swoją siostrą. Ponadto powód chciał zappełnić wolny czas jakim dysponował na skutek niemożności podjęcia zatrudnienia. Powód ukończył naukę, ale nie przystąpił do egzaminu maturalnego. Dnia dzisiejszego nie ma określonych planów zawodowych. Od dnia 21 lipca 2014 roku powód pracuje w charakterze ochroniarza/dozorcy w Galerii Handlowej. Zatrudniony został na pełny etat w systemie zmianowym.

W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana przyjęła odpowiedzialność cywilną za zaistniałe zdarzenie drogowe z dnia 28 marca 2011 roku i po rozpatrzeniu roszczeń zgłoszonych przez powoda, wypłaciła mu – między innymi – zadośćuczynienie w wysokości 80 000 zł.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Pozwany nie negował samej zasady swojej odpowiedzialności, wynikającej z zawartej z posiadaczem pojazdu, którym kierował sprawca wypadku, umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, której reguły zostały szczegółowo określone w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Pozwany część należnych powodowi świadczeń wypłacił dobrowolnie.

Oceniając żądanie zapłaty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że świadczenie to, zgodnie z utrwaloną wykładnią art. 445 § 1 kc, obejmuje doznaną krzywdę, ujmowaną zarówno jako cierpienia fizyczne jak i psychiczne. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i stanowi złagodzenie cierpień osoby poszkodowanej, będąc pieniężną rekompensatą za doznaną krzywdę. Jako wskaźniki wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się w doktrynie stopień cierpień fizycznych, czas pobytu w szpitalu, bolesność zabiegów, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, zwłaszcza co do ewentualnego pogorszenia się stanu zdrowia, wiek poszkodowanego, kalectwo, które zazwyczaj jest większym obciążeniem osoby młodszej, wreszcie utratę możliwości uprawiania sportów, wykonywania niektórych zawodów.

Mając na względzie powyższe kryteria Sąd Okręgowy przeanalizował materiał zebrany w sprawie i ocenił, że powód doznał krzywdy w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 28 marca 2011 roku. Oceniając jej rozmiar Sąd w pierwszym rzędzie wskazał, że stwierdzono u powoda fizyczne następstwa wypadku; doznał on złamania kręgosłupa lędźwiowego z koniecznością segmentowej stabilizacji oraz złamania prawej nogi na odcinku kości piszczelowej i strzałkowej. Oba urazy wymagały leczenia operacyjnego oraz długotrwałej rekonwalescencji i były dla powoda źródłem znacznych cierpień fizycznych. Powód przez długi czas po wypadku odczuwał dolegliwości bólowe w szczególności okolic pleców i prawej nogi, które z znacznym natężeniem występowały co najmniej dziesięć miesięcy, a następnie zmniejszały się stopniowo wraz z rozpoczęciem rehabilitacji w styczniu 2012 roku, finalnie ustępując. Aktualnie dolegliwości bólowe w postaci promieniowania od kręgosłupa do prawej nogi pojawiają się u powoda okresowo, na przykład po długotrwałym wysiłku fizycznym lub pod koniec dnia. Dostrzeżenia wymaga, że powód odczuwał spory dyskomfort na skutek unieruchomienia kończyny prawej na wyciągu przez kilka tygodni podczas pierwszej hospitalizacji, co spowodowało, iż przez ten czas przebywał wyłącznie w pozycji leżącej, właściwie nie poruszając się, również ze względu na ból kręgosłupa i przebytą operację stabilizacyjną odcinka lędźwiowego.

Jako istotne dla określenia wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał fakt długotrwałego, bolesnego procesu leczenia i rehabilitacji. Powód przez niespełna dwa lata poruszał się o kulach, a w okresie roku od wypadku obowiązywał go całkowity zakaz obciążania operowanej nogi. Ostatecznie proces leczenia ortopedycznego zakończył po trzeciej operacji, usuwającej materiał zespalający w kończynie prawej, czyli ok. trzy lata po wypadku. Do chwili obecnej ze względu na odczuwany okresowo ból powód korzysta z zabiegów fizjoterapeutycznych.

Długotrwałość tego leczenia i niepewne rokowania na przyszłość bardzo negatywnie wpłynęły na stan psychiczny powoda. Powód stale przebywając w domu, pozbawiony dotychczasowego zajęcia stał się osobą rozdrażnioną i nerwową. Negatywny wpływ na jego samopoczucie psychiczne miał fakt, że w ze względu na jego stan zdrowia po wypadku ograniczona została jego zdolność do wykonywania wyuczonego zawodu – kucharza. Powód ze względu na uraz kręgosłupa nie może bowiem wykonywać pracy wymagającej pochylania się i rotacji tułowia oraz podnoszenia ciężkich przedmiotów z podłoża. Powód został zaliczony do grona osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym. Brak perspektyw zawodowych na przyszłość, pozbawienia powoda możliwości wykonywania zawodu, który lubił i w którym się sprawdzał i był doceniany, powodowało u d. J. apatię i obojętność oraz poczucie żalu, doprowadzając finalnie do utrwalonej nerwicy. Powód ze względu na swój stan zdrowia psychicznego korzystał z pomocy psychologa do końca 2014 roku. Obecnie powód nadal zmuszony jest do prowadzenia bardziej oszczędnej tryby życia, rezygnacji ze swoich przyzwyczajeń oraz ograniczenia aktywności sportowej. Nadto powód musiał od nowa poukładać swoje życie. Podkreślić w tym miejscu należy, że skutki wypadki powód odczuwa do dnia dzisiejszego - ma bowiem problemy ze schyłaniem się, bólem nóg i kręgosłupa. Doznane w wypadku obrażenia niosą ze sobą istotne skutki zdrowotne i wazą na przyszłym życiu powoda, który jako osoba młoda stosunkowo niedawno wkroczył w dorosłe życie.

Mając zatem na uwadze zajęte przez biegłych stanowisko, a także okoliczności wypadku, młody wiek powoda, dolegliwości fizyczne i psychiczne związane z wypadkiem, oraz zważywszy na dyspozycję art. 445 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, że kwota 130 000 zł zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią i adekwatną do opisanej powyżej sytuacji, nie stanowi zaś kwoty wygórowanej. Uwzględniła ona bowiem doznaną krzywdę, na którą składa się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienie psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach i przeżyciach

w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi, rozstrojem zdrowia, uszkodzeniami ciała oraz ograniczeniami zawodowymi.

Oddalając w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że procesu leczenia został on zakończony z dobrym wynikiem. Miarkując wysokość zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę Sąd zwrócił uwagę, że zadośćuczynienie nie może mieć na celu wzbogacenia powoda. Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że wypłacona przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia kwota 80 000 zł nie wyrównuje w pełni krzywdy, jakiej doznał D. J. na skutek wypadku z dnia 28 marca 2011 roku. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę wszystkie negatywne skutki wypadku, stopień cierpienia, jakich doznał powód oraz niepowrót do pełnej sprawności fizycznej (ograniczenia ruchomości kręgosłupa) słusznym jest ustalenie należnego na jej rzecz zadośćuczynienia na kwotę 130 000 zł, która podlega odpowiedniemu zmniejszeniu z uwagi na to, że z należnej powódce sumarycznie kwoty zadośćuczynienia otrzymała ona już 80 000 zł i ostatecznie zasądzeniu podlegała pozostała do zapłaty kwota 50 000 zł. W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie zostało oddalone.

O odsetkach ustawowych od świadczeń głównych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasadzając je od kwoty zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a od kwoty 8 280 zł (odszkodowanie za koszty opieki) od dnia 5 maja 2015 roku do dnia zapłaty. Daty, od których zasądzone odsetki związane są z faktem, iż powód zwiększył swoje żądanie w zakresie kwoty należnego mu odszkodowania za opiekę i ostatecznie w piśmie z dnia 5 maja 2015 roku żądał zasądzenia kosztów opieki z odsetkami od daty 5 maja 2015 roku. Sąd miał na uwadze, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela. Sąd uznał, że żądanie konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powoda zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili złożenia pozwu (12 listopada 2013 roku), a niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanego zakładu ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego według wskazanych wyżej dat. Sąd uznał, że pozwany po otrzymaniu pozwu posiadał wszelkie informacje niezbędne do likwidacji szkody. Jako profesjonalista zajmujący się działalnością ubezpieczeniową, miał możliwość zweryfikować wartość przedstawionego roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę oraz odszkodowania. Sąd nie uwzględnił daty roszczenia odsetkowego od dnia 19 grudnia 2011 roku ponieważ powód nie przedstawił dowodu, aby w tej dacie lub 30 dni wcześniej (zgodnie z art. 817 § 2 k.c.) zgłosił pozwanemu swoje żądania w zakresie zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zd.1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył apelacją powód**, w części, w jakiej Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zapłatę: 1/ zadośćuczynienia ponad kwotę 50 000 zł, 2/ odsetek ustawowych od kwoty 50 000 zł, od dnia 4 maja 2012 r do dnia 11 listopada 2013 r, oddalił powództwo p zapłatę odsetek ustawowych od kwoty 8 280 zł id dnia 26 lutego 2015 r do dnia 4 maja 2015 r, co do kosztów procesu, w punkcie VII w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego uznanego przez Sąd za wiarygodny oraz brak pełnych ustaleń faktycznych w sprawie, a w konsekwencji niewłaściwe i dowolne przyjęcie przez Sąd I instancji, że: a/ określony przez biegłych trwały uszczerbek na zdrowiu i krzywdę z tym związaną rekompensuje w całości przyznana przez Sąd I instancji kwota 50 000 zł (tj. łącznie z sumami już wypłaconymi 130 000 zł), b/ że obrażenia których doznał powód nie należą do ciężkich w przypadku osób w jego wieku, a jego leczenie zostało zakończone z dobrym wynikiem, podczas gdy przeprowadzone opinie biegłych i przesłuchanie powoda wykazały, że powód doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu w wysokości aż 50%, aktualnie

ma ograniczoną ruchomość odcinka lędźwiowego kręgosłupa, nie może w pełni wykonywać wszystkich ruchów, ma problemy ze snem i odczuwa szereg dolegliwości bólowych oraz jest ograniczony w podjęciu i wykonywaniu pracy zarobkowej;

2/ naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, w szczególności przez przyjęcie, że odpowiednia suma zadośćuczynienia wynosi 130 000 zł, podczas gdy kwoty tej nie można uznać za odpowiednią, mając na uwadze stan zdrowia powoda po wypadku, w sytuacji gdy w/w kwota nie kompensuje w pełni krzywdy powoda, co jest sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia i budzi ewidentne wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego; ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności związanych z krzywdą powoda po wypadku, które mają znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a zwłaszcza obecnego stanu zdrowia i sytuacji życiowej powoda po wypadku, które – jak wynika z zeznań powoda i z opinii biegłych – są złe i uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w wyższej wysokości, co w konsekwencji doprowadziło do rażącego zaniżenia wysokości zasądzonego powodowi zadośćuczynienia;

3/ błędne ustalenie faktyczne i naruszenie prawa materialnego, a to art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. przez zasądzenie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, dopiero od dnia 12 listopada 2013 r, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwana w dniu 4 maja 2012 r wypłaciła na rzecz D. J. kwotę 20 000 zł, tytułem zadośćuczynienia, zatem od tego dnia pozwana pozostaje w zwłoce z zapłatą dalszej kwoty;

4/ błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. przez zasądzenie odsetek od kwoty 8 280 zł, zasądzonej tytułem odszkodowania, za koszty opieki dopiero od dnia 5 maja 2015 r, podczas gdy powód rozszerzył żądanie pozwu o dodatkową kwotę 8 445, 60 zł w dniu 26 lutego 2015 r, zatem od tego dnia pozwana pozostaje w zwłoce z zapłatą dalszej kwoty należnego odszkodowania z tytułu sprawowanej nad nim opieki.

Podnosząc powyższe powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku, w punkcie I, przez podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 100 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2012 r oraz w punkcie II przez zasądzenie kwoty 8 280 zł, z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 lutego 2015 r do dnia zapłaty. W punkcie VII przez jego uchylenie. Apelujący wnosił ponadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda jest częściowo uzasadniona, choć nie wszystkie jej zarzuty zasługują na aprobatę.

Przede wszystkim bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Szczegółowo przedstawił obrażenia, jakich powód doznał w wypadku z dnia 28 marca 2011 r, zakres i czasokres leczenia powoda, w tym operacyjnego, okresy hospitalizacji i przebieg rehabilitacji. W oparciu o dowód z opinii sędowo-lekarskiej Sąd ustalił stopień i czasokres dolegliwości bólowych doznawanych przez powoda, jego aktualny stan zdrowia i perspektywy na przyszłość. Sąd ustalił nie tylko rodzaj i czas trwania dolegliwości fizycznych ale też rozmiar i zakres i przyczynę cierpień psychicznych, które były udziałem powoda. Wszystkie te ustalenia – mające solidną podstawę w zgromadzonym materiale dowodowym – dają kompletny obraz sytuacji, w jakiej znalazł się powód po wypadku komunikacyjnym i pozwalają na ocenę rozmiaru krzywdy przez niego doznanej.

Nie budzi też żadnych zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego przedstawiona przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnia przepisu art. 445 § 1 k.c., zarówno jak chodzi o samo pojęcie krzywdy, podlegającej zadośćuczynieniu, jak też o przegląd okoliczności faktycznych, które powinny mieć wpływ na ocenę rozmiaru tej krzywdy. Orzekając o zadośćuczynieniu, Sąd Okręgowy trafnie uwzględnił fizyczne i psychiczne następstwa wypadku powoda, długotrwałość, uciążliwość procesu leczenia i rehabilitacji, znaczące, zwłaszcza w pierwszym okresie, natężenie dolegliwości bólowych, wywołującą cierpienia psychiczne niepewność rokowań jak też utratę możliwości wykonywania wyuczonego zawodu i rozwijania swoich umiejętności w tym kierunku. Wskazał też Sąd Okręgowy okoliczności, które miał na względzie miarkując zadośćuczynienie i oddalając powództwo co do kwoty 70 000 zł. W

szczególności Sąd wskazywał tu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oraz na aktualnie dobry stan zdrowia powoda i korzystne rokowania na przyszłość.

Jak z tego wynika Sąd Okręgowy uwzględnił w procesie subsumpcji wszystkie okoliczności, ujawnione w ustaleniach faktycznych a istotne na gruncie art. 445 § 1 k.c. Jednakże, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota która ostatecznie zasądził na rzecz powoda jest zaniżona i w konsekwencji prowadzi do naruszenia w/w przepisu. Brak adekwatności przyznanego zadośćuczynienia (łącznie art. 130 000 zł) do ustalonego przez Sąd rozmiaru krzywdy. Zasądzona kwota nie uwzględnia w sposób dostateczny długotrwałości i uciążliwości leczenia powoda. Ponad dwumiesięczny pobyt w szpitalu, związane z leczeniem unieruchomienie w pozycji leżącej, trzymiesięczne dalsze leżenie już w domu, doprowadziły do bolesnych odleżyn i musiały być dla powoda niezwykle uciążliwe. Dopiero po dwuletnim okresie leczenia i rehabilitacji powód zaczął poruszać się bez kuli. W okresie tym powód odczuwał ciągle dolegliwości bólowe, wymagające farmakoterapii. Dopiero w styczniu 2012 roku znaczące dolegliwości bólowe zmniejszyły się; stan sprawności powoda poprawił się zdecydowanie dopiero we wrześniu 2013 r (2,5 roku po wypadku) kiedy to operacyjnie usunięto mu materiał zespalaający podudzia lewego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okolicznością niedostatecznie uwzględnioną przez Sąd Okręgowy przy określaniu wymiaru należnego powodowi zadośćuczynienia, jest też brak perspektyw na wykonywanie przez powoda wyuczonego zawodu. Powód, po ukończeniu szkoły gastronomicznej, rozpoczął pracę jako kucharz, zamierzał doskonalić swoje umiejętności w tym przedmiocie i wiązał ze swoją profesją wielkie nadzieje. Jednakże z uwagi na trwałe skutki obrażeń w zakresie ruchomości kręgosłupa, powód nie ma możliwości pracy w zawodzie. Sąd Okręgowy trafnie dał wiarę zeznaniom powoda i uznał, że zniweczenie jego planów zawodowych na przyszłość, jest bardzo istotną krzywdą. Przyznana na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia nie uwzględnia tego elementu krzywdy w dostateczny sposób.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że właściwym dla powoda zadośćuczynieniem jest suma 150 000 zł, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i podwyższeniem zasądzonego zadośćuczynienia z 50 000 zł do 80 000 zł. Dopiero ta suma stanowi dla powoda należyłą rekompensatę w rozumieniu art. 445§ 1 k.c. W pozostałej części apelacji powoda oddalono, złotych samych przyczyn, które wskazywał Sąd I instancji oddalając w części powództwo.

Częściowo uzasadniony jest też zarzut naruszenia przepisu art. 481 k.p.c jak chodzi o odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał na bezterminowy charakter świadczenia z tytułu zadośćuczynienia co oznacza, że przekształcenie w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Jednakże Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że powód przed wniesieniem pozwu nie skonkretyzował swojego roszczenia względem pozwanego co do wysokości,. Tymczasem powód, pismem z dnia 2 maja 2012 r, wzywał pozwanego o zapłatę 300 000 zł, tytułem zadośćuczynienia (dowód: odpis pisma k. 202 akt). Dlatego też odsetki od zasądzonej na rzecz powoda z tego tytułu kwoty winny być zasądzone począwszy od 2 czerwca 2012 r (a nie od 2 maja 2012 r, jak chce apelujący) – stosowanie do reguły wyrażonej w przepisie 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. 2013, poz. 392, j.t.).

Całkowicie bezzasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. jak chodzi o odsetki od kwoty 8 820 zł, zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda, tytułem odszkodowania, za poniesione koszty sprawowanej na d powodem opieki. Sąd Okręgowy trafnie zasądził odsetki od daty 5 maja 2015 r albowiem datę tę wskazał powód w zmienionym żądaniu pozwu (k. 382) i była ona dla Sądu wiążąca, zważywszy, że roszczenie odszkodowawcze w w.w zakresie było już wówczas wymagalne.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w sposób wskazany w punkcie 1, to jest zasądzoną na rzecz powoda, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 50 000 zł podwyższył do kwoty 80 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2012 r. Adekwatnej zmianie uległo też rozstrzygnięcie o ściągnięciu na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kosztów sądowych od ponoszenia których powód był zwolniony. Podwyższono już ściągniętą sumę o 1500 zł, adekwatnie do zakresu podwyższenia należnego powodowi zadośćuczynienia (30 000 zł). Sąd zmienił też rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (punkt VII), znosząc je wzajemnie między stronami. Podstawę

rozstrzygnięcia w tej części stanowi przepis art. 386 § 1 k.p.c., podstawę oddalenia apelacji powoda w pozostałym zakresie – art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Teresa Rak SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik